

"Nowe logo" i lotnisko

Data publikacji: 11.06.2010 11:25

□

Tajemniczy hieroglif, symbol przewróconej wieży piastowskiej, a może po prostu odwrócone „E”, które nic nie oznacza?

– *Podobno chodzi o jakieś skoki na motorach na rynku* – informuje licealista, Maksymilian Rudnik, robiący zdjęcia niecodziennych logotypów. – *Ja słyszałem o budowie lotniska w Cieszynie, które ma mieć taki symbol.* – Mówi Andrzej Sitek z Uniwersytetu Śląskiego. Takie porównania pojawiały się w opiniach napotkanych użytkowników cieszyńskich linii autobusów miejskich, którzy od poniedziałku obserwują niewielkie, ale widoczne znaki pod wymownym tytułem „Nowe Logo Miasta”. – *My już wiemy! Będzie super. Uczyli nas o tym w szkole.* – Wtrąciła uczennica pobliskiego liceum. Niestety nic więcej nie mogła lub nie chciała dodać. Młodzież generalnie wydawała się wiedzieć, co się za tym „Nowym Logiem” kryje. Szepotali jednak tylko między sobą nie decydując się na rozmowę.

Redakcja dowiedziała się, że rzeczywiście w cieszyńskich liceach, we wszystkich klasach odbywają się zajęcia z Nowym Logiem w tle. Pod tajemniczym znakiem łatwo również dostrzec napis: **Cieszyn – Miasto młode w każdym wieku**. To jednak nie tłumaczy młodzieżowego charakteru wyraźnie przemyślanej akcji. Przecież w istocie tego hasła mieścić się może integralność pokoleń, a nawet wątek tradycji i historii Cieszyna. Co więcej „Nowe Logo Miasta” pojawiło się również na filarach cieszyńskiego Ratusza. Z naszych dalszych dociekań wynika, że organizatorzy akcji pochodzą z Cieszyna i mają wszelkie formalne zgody na eksponowanie omawianego znaku. Dodatkowo na plakatach są logotypy Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007–2013. A może zatem lotnisko? O opinii w tej sprawie zapytaliśmy Michała Palucha, specjalistę do spraw promocji i marketingu, który towarzyszył nam w poszukiwaniach.

– *Sprawa wygląda jednoznacznie. Coś bardzo konkretnego czai się za pozornie prostym i wcale nie najpiękniejszym znakiem. Ale najwyraźniej nie o estetykę tu chodzi i nie o nowe logo dosłownie. Zdecydowanie myślę, że jest to... przemyślane niedopełnienie lub coś w stylu „zgadnij co będzie dalej”. To bardziej wyrafinowana forma public relations, ale mieszkańcy nie powinni się obawiać. Spodziewajmy się kolejnego niekonwencjonalnego kroku. Bez przesady z lotniskiem, ale pewnie szykuje się jakieś latanie. Póki co, ktoś „polecił” dobrym z pomysłem* - konkluduje Paluch.

Dotychczas symbole pojawiły się nad kasownikami wszystkich autobusów miejskich, na ponad 100 przystankach oraz na filarach Urzędu Miasta. Redakcja prosi o opinie mieszkańców w tej sprawie, które można redagować w komentarzach lub przesłać na adres festiwal2010@gmail.com